Dzisiejszy numer zawiera 6 stron *Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy*

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 60. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Piątek Filipa, Zacheusza
Sobota Bartłomieja ap.
Niedziela Ludwika kr.

Dziś wschód słońca o godz. 4 40 zach. 6 45
Jutro „ „ „ 4 41 „ 6 41
Dziś „ księżyca „ 20 21 „ 7 56

Nr. 100 | Wąbrzeźno, sobota 24 sierpnia 1929 r. | Rok IX

Błędna droga naszej polityki importowej.

Przyczyną naszego deficytu w bilansie handlowym jest także polityka importowa, którą bezwarunkowo uważać można za niewłaściwą. Dlaczego? Otóż dlatego, że sprowadzamy bardzo wiele towarów z zagranicy, których u nas jest poddostatkiem. Przez te właśnie błędne drogi naszego handlu i gospodarki narodowej, odbieramy robotnikowi polskiemu pracę, a temsamem przyczyniamy się niejako do zubożenia naszego kraju.

Bilans handlowy, który mniejwięcej od połowy roku 1927 zamyka się niedoborem i to dość znacznym, możemy w stosunkowo krótkim czasie zamykać z nadwyżką, tak, jak np. w miesiącu lipcu br. Potrzebna tu jest jednak dobra wola ogółu społeczeństwa polskiego, któreby w myśl hasła „Kupuj wyroby krajowe" popierało z całą stanowczością wszelkie przedsięwzięcia organizacji obrony przemysłu polskiego.

Dobra, chęć i wola zrobić mogą wszystko!

Musimy sobie nareszcie uświadomić, że import towarów z zagranicy jest dla naszego kraju ogromną szkodą.

W Łodzi naprzykład robotnik branży włókienniczej pracuje tylko trzy dni w tygodniu, z powodu braku zamówień, gdy tymczasem myśmy z zagranicy sprowadzili gotowej odzieży za blisko 30 miljonów złotych. Jestto wprost śmieszne.

Surowych skór sprowadziliśmy mniejwięcej za 107 miljonów.

Natomiast w ostatnim półroczu sprowadziliśmy materjałów budowlanych za przeszło 16 miljonów złotych.

Materjałów elektrotechnicznych maszyn i aparatów sprowadziliśmy za przeszło 200 miljonów.

Wyrobów papierowych, książek, pism, obrazów i przyborów szkolnych sprowadziliśmy mniej więcej za 64 miljony złotych, gdy tymczasem fabrykanci wyrobów papierowych i nasze drukarnie wegetują.

Czem to usprawiedliwić? Nie mówimy o maszynach, które jesteśmy zmuszeni kupować zagranicą — ale wyroby papierowe i wyroby szkolne?

Sprowadzamy także rok rocznie bardzo wiele innych materjałów i przedmiotów na łączną sumę kilkudziesięciu miljonów złotych rocznie.

Importujemy nawet niektóre artykuły żywnościowe a nawet owoce.

Wśród takich paradoksów, jak np. import śliwek suszonych (w roku ubiegłym sprowadziliśmy tych „egzotycznych" fruktów za 10 miljonów złotych) pozycję nie główną wprawdzie lecz poważną stanowi import grzybów suszonych. W ciągu pięciu miesięcy roku bieżącego sprowadziliśmy z zagranicy grzybów suszonych za 604 tysiące złotych. A nasze polskie lasy?

Rumienią się napewno ze wstydu nie za siebie, lecz za nas, że nie umiemy należycie wykorzystać ich bogactw, że wydajemy potem setki tysięcy złotych na sprowadzenie grzybów, gdy ich u nas nie brak.

Taki stan rzeczy nie może trwać długo.

Błędną politykę importu należy wprowadzić na właściwe tory!

Społeczeństwo nareszcie musi, i to bezwzględnie, zrozumieć, że im mniej będziemy sprowadzać towarów z zagranicy, tem większy będzie dobrobyt w kraju!

Jak wspomnieliśmy, miesiąc lipiec według prowizorycznego obliczenia, wykazał pewną poprawę w bilansie handlowym. Złożyło się przedewszystkiem to, że wartość przywozu w tym miesiącu wynosiła 266.400.000 złotych, zaś wartość wywozu 276.800.000 zł. W dziedzinie przywozu zaznaczył się spadek wwozu produktów żywnościowych Zwiększył się wywóz produktów spożywczych o 6.700.000 zł. W porównaniu z czerwcem wywóz wzrósł o 38 milj. 900 tys. zł.

Cyfry te niech będą bodźcem do dalszej naprawy naszego bilansu handlowego, a temsamem do dalszej, trwałej budowy Polski mocarstwowej.

Starajmy się usilnie o wzmożenie eksportu, nie zapominając równocześnie o hamowaniu importu niepotrzebnych towarów zagranicznych.

Wszystko, co w kraju potrzebujemy — powinniśmy wytwarzać, nie ściągać z zagranicy, gdyż przez wytwarzanie u nas potrzebnych nam materjałów damy polskim robotnikom pracę i tworzyć będziemy bogactwo w Polsce (oran

Kredyty Banku Polskiego dla rolnictwa

Z uchwalonej przez Bank Polski kwoty 30 miljonów złotych specjalnego kredytu, przeznaczone go dla rolnictwa, wydział kredytowy tego Banku u ruchomił już 19.300.000 zł., która to suma została wyasygnowana tym bankom za pośrednictwem których będzie rozdzielana zgłaszającym się rolnikom.

Intencją Banku Polskiego jest, aby ta suma została wyczerpana całkowicie, przyczem prawdopodobnie przyznane zostaną w miarę zapotrzebowania dalszej kwoty.

Położenie na Wschodzie

Korespondenci dzienników donoszą z Mandżurji, że w odległości 500 metrów od pozycji chińskich koło stacji Mandżurja ukazały się wczoraj sowieckie pociągi pancerne. Oddział wojska po opuszczeniu pociągu dał ognia w stronę wojsk chińskich pod osłoną ognia artyleryjskiego. Chińczycy odpowiedzieli ogniem. W wyniku starcia, trwającego 2 godziny wojska sowieckie wycofały się. Chińczycy stracili 30 ludzi zdobyli jednak znaczną ilość dział i amunicji.

Poselstwo chińskie ogłosiło następujący komunikat urzędowy: „Wojska sowieckie przekroczyły dnia 16 bm. granicę chińską."

Wojska te bombardowały tejże nocy kopalnię w Dalai-nor i usiłowały obsadzić i zniszczyć linję kolejową, prowadzącą do Heialar".

Z dniem 1 września ewakuacja Nadrenji?

„Vossische Ztg." donosi, że głównodowodzący angielskich wojsk okupacyjnych w Wiesbadenie otrzymał telegraficzny rozkaz poczynienia natychmiast wszelkich przygotowań do rozpoczęcia ewakuowania podległych mu wojsk na dzień 1-go września.

Zaginieni lotnicy

O trzech lotnikach szwajcarskich, którzy na samolocie „Młoda Szwajcarka", w poniedziałek wystartowali z Lizbony do Ameryki, brak jest poza doniesieniem z Azorów jakichkolwiek dalszych wiadomości.

Zabrali oni ze sobą tylko 2.000 litrów benzyny co przy obciążeniu przez 3 lotników uważane jest za niewystarczające do przebycia przestrzeni z Lizbony do Ameryki.

WAŻNE DLA PANÓW ROLNIKÓW.

Podobnie jak w ubiegłym roku Pomorska Izba Rolnicza będzie ogłaszała komunikaty o transakcjach na ziemiopłody dokonanych przez rolników.

Doświadczenia bowiem dotychczasowe wykazały, że notowania cen giełdy zbożowej w Poznaniu często nie odpowiadają rzeczywistości i nie mogą być dla rolnika ścisłą podstawą informacyjną o położeniu na rynku zbożowym.

Pomorska Izba Rolnicza informacje uzyskane będzie ogłaszała w prasie oraz na życzenie będzie przesyłała je interesentom za zwrotem portorji i kosztów manipulacyjnych w wysokości 3 zł miesięcznie.

Z powyżej wyłuszczonych powodów Pomorska Izba Rolnicza zwraca się niniejszem z uprzejmą prośbą o możliwie bezzwłoczne, po dokonaniu sprzedaży ziemiopłodów, przesyłanie Izbie wiadomości o wysokości cen i warunków sprzedania zboża.

Izba Rolnicza podaje, że pożądanem byłoby, aby uwiadomienia zawierały następujące informacje:

a) datę transakcji i miejscowość
b) ilość zboża z określeniem gatunków i jakości (ewtl. wagi holenderskiej)
c) warunków dostawy,
d) cenę.

Pomorska Izba Rolnicza sądzi, że w własnym interesie nikt nie uchyli się od regularnego podawania Izbie wspomnianych informacji. W razie potrzeby uprasza się o zażądanie odnośnych formularzy, które zostaną natychmiast przesłane.

W końcu nadmienia się, że inicjatywa publikowania notowań rzeczywistych transakcji handlowych w bież roku podjęta została przez Pomorski Związek Ziemian, który uchwałą z lipca br., w uznaniu wielkiej doniosłości dla rolnictwa takich publikacji, zwrócił się do Pomorskiej Izby Rolniczej o kontynuowanie podjętych w ubiegłym roku przez Izbę Rolniczą poczynań tego rodzaju.

—o—

KU CZCI POWIETRZNEGO BOHATERA.

W Tucznej Babie pod Ząbkowicami (na Śląsku) odbyło się poświęcenie pomnika ku czci śp. Majora-Idzikowskiego.

ŚMIERĆ OSTATNIEGO WETERANA.

Cornewale. Zmarł tu Jerzy Dobiecki, lat 88. Zmarły był ostatnim weteranem z pułku Żuawów Śmierci.

ZORZA POŁNOCNA.

Nocy onegdajszej była widziana na Litwie zorza północna. Zjawisko trwało około 20 minut

—o—

WIADOMOŚCI Z KRAJU I ZE ŚWIATA

LIKWIDACJA DOMÓW ROZPUSTY.

W Warszawie Urząd Śledczy 6 brygady zamknął 12 domów rozpusty. Domy były komfortowo urządzone.

NOWA PROWOKACJA.

Z Kowna donoszą, że właściciele kin kowieńskich otrzymali anonimowe pogróżki z żądaniem zaprzestania wyświetlania reklam polskiego pisma.

NIEZWYKŁY ŚLUB.

W Las Palmas dwaj 80-letni włościanie wzięli równocześnie ślub. W czasie ceremonji ślubnej w kościele obecnych dwóch synów 79 wnuków i 32 prawnuków obu nowożeńców.

W AUSTRJI ZANOSI SIĘ NA WOJNĘ DOMOWĄ.

W całej Styrji ogłoszone zostało pogotowie tak Heimwehry, jak i Schutzbundu, mimo to jednak dotychczas spokój nie został zakłócony.

STRAJK 70 TYSIĘCY ROBOTNIKÓW.

W Kalkucie zastrajkowało 70 tysięcy robotników przędzalni juty. Przyczyną strajku jest nieporozumienie, wynikłe na tle warunków ostatnio zawartego kompromisu.

GROŹNY WYLEW RZEK W INDJACH.

Przerwanie tamy na terytorjum Kaszmiru w Indjach przybiera coraz większe rozmiary. Mieszkańcy terytorjum Sindu wezwani zostali do opuszczania siedzib. Z powodu deszczów wezbrał również Indus, który zalał znaczne przestrzenie Kaipur i Sind. Skutkiem wylewów wybuchła epidemja cholery.

NIEZWYKŁE SIOSTRY.

W jednym ze szpitali nowojorskich zmarły po operacji dwumiesięczne bliźniaczki, siostry Marja Juanita Lenz, które urodziły się jako siostry sjamskie zrośnięte w ten sposób, że głowa jednej była po stronie nóg drugiej.

WALDEMARAS WCIĄŻ MA SKARGI I ŻALE.

Waldemaras wysłał znowu na ręce generalnego sekretarza Ligi Narodów telegram w którym oskarża Polskę za dokonanie napadu (?) na straże litewskie na linji administracyjnej.

MAŁA DZIEWCZYNKA TRUCICIELKĄ.

W czasie nieobecności rodziców podała 3-letnia córeczka Teofila Dolaty z Polskiej-wsi swej młodszej siostrzyczce, Wandzie — lizolu do napicia — wskutek czego ta ostatnia poniosła śmierć od otrucia.

STRASZNA EKSPLOZJA.

Niedaleko Bukaresztu w forcie Domnesti nastąpiła w nocy eksplozja magazynu z amunicją.

Z ogólnej liczby 100 żołnierzy załogi fortecznej ocalało, jak stwierdzono w ciągu nocy, 50 żołnierzy. O pozostałych brak wiadomości.

OLBRZYMIE POŻARY.

W okolicy Greifenberg spłonęło 1500 morgów lasu i torfowisk. Podobnie około 3000 morgów lasów spaliło się pod Wałczem. Straż pożarna i wojsko nie mogły opanować pożaru, który obejmował pas lasu długości 8 km. i szerokości 2 km.

„SZEWC", KTÓRY SKUTECZNIE LECZYŁ LUDZI.

Prasę węgierską obiega obecnie zabawna historja o szewcu-lekarzu. — Niedawno do małego miasteczka węgierskiego Hetweg przybył młody szewc w poszukiwaniu szczęścia i — zarobku... Znalazł też niebawem zajęcie i pozostał w tej miejscowości. Pewnego dnia zachorowało dziecko majstra szewckiego u którego był zajęty wówczas Lajos Kernedy—tak się nazywał młody szewc—oświadczył zdumionym chlebodawcom gotowość pośpieszenia z pomocą choremu dziecku. Oczywista, iż wyśmiano i odrzucono jego propozycję. Ponieważ jednak nie można było dość szybko sprowadzić lekarza, a młody szewc kilkakrotnie i natarczywie narzucał swoją pomoc, skorzystano z niej choć nie chętnie. Tymczasem dziecko wyzdrowiało, a wiadomość o tem rozeszła się szybko w miasteczku.

Od tego czasu poczęli się u szewca zjawiać coraz częściej pacjenci, prosząc o radę w rozmaitych cierpieniach i chorobach. Wskazówki domorosłego lekarza okazywały się tak znakomitemi i skutecznemi, że niebawem szewc stał się powagą lekarską i poważnym konkurentem lekarzy dyplomowanych. Naturalnie ci nie byli zadowoleni z tak kiego stanu rzeczy i donieśli o tem władzom.

Ale wówczas nastąpiło zabawne wyjaśnienie sprawy. Mianowicie szewc, zainterpelowany, dlaczego bierze się do rzeczy, których uprawiać mu nie wolno, zamiast odpowiedzi, pokazał dyplom lekarski wystawiony na nazwisko Lajosa Kernedy.

— Jakto, więc pan jest lekarzem? Pocóż w takim razie udawał pan szewca?

— Jako młody, ubogi lekarz, — znajdowałem się w rodzinnem mieście w kłopotliwem położeniu materjalnem. Postanowiłem zatem przenieść się do Hatweg i tutaj rozpocząć swoją karjerę w charakterze szewca - znachora. Wiedziałem, że tą drogą znacznie szybciej zdobędę rozgłos i majątek. A że przewidywania moje były słuszne, dowiódł późniejszy bieg wypadków.

KOMUNIKAT MINISTERSTWA ROBOT PUBLICZNYCH.

Egzaminy na mierniczych przysięgłych.

W myśl paragr. 26 rozporządzenia z dnia 26 lutego 1926 r. (Dz. U. R. P. nr. 33, poz. 203) zawiadamia się, że egzaminy na mierniczych przysięgłych w terminie jesiennym b. r. odbędą się dla kandydatów, przynależnych pod względem terytorjalnym do Komisji Egzaminacyjnej w Warszawie, w drugiej połowie października b. r. Bliższe szczegóły, jak termin, lokal i godzina rozpoczęcia egzaminu, będą podane pisemnie każdemu poszczególnemu zgłoszonemu i dopuszczonemu do egzaminu kandydatowi.

Równocześnie przypomina się, że w myśl paragrafu 7 na wstępie powołanego rozporządzenia kandydaci, którzy pragną być dopuszczeni do egzaminu w terminie jesiennym, winni złożyć w ciągu sierpnia br. na ręce Sekretarza Komisji Egzaminacyjnej w Warszawie, ul. Foksal nr. 11 (lokal Wydziału Pomiarowego Ministerstwa Robót Publicznych) należycie udokumentowane podanie (paragraf 8 wspomnianego wyżej rozporządzenia oraz pokwitowanie wpłaconej taksy egzaminacyjnej (konto P. K. O. nr. 30491).

Tam też można nabyć wykaz ustaw, rozporządzeń i przepisów, wymaganych przy egzaminie.



Trudności lotu wzwyż

Międzynarodowy związek lotnictwa uznał rekord niemiecki, ustanowiony przez lotnika Neuenhofen'a, który wzleciał do wysokości 12,739 metrów. W wysokości ponad 8,000 metr. panuje zimno powyżej 60 stopni a powietrze jest tak rzadkie, że lotnik posługiwać się musi sztucznem powietrzem, żeby się nie udusić.

Na obrazku naszym widzimy lotnika ubranego w ciepłe odzienie futrzane z aparatem tlenowym.

„Oświata Ludu dokona Cudu"

Doniosłe to przysłowie w czyn wcielone być winno w Polsce odrodzonej Jak pusto i nudno jest w domu, gdzie żadna gazeta nie dociera, a jakim blaskiem promieniuje dom gdzie gazeta swój dodatni wpływ wywiera. Kto zatem nie jest dotychczas abonentem gazety naszej, powinien ją natychmiat zaabonować, i wśród swoich znajomych przyjaciół i krewnych, rozpowszechniać.

—:—

FERENCZ HERCZEG

AWANTURNIK

POWIEŚĆ

Z węgierskiego przełożył Czesław Łukaszkiewicz.

—o—

(Ciąg dalszy).

Avarffy podniósł się z fotelu, patrzył długo w oczy Huszta, a wreszcie przemówił:

— Tak! ty jesteś synem Ferencza Avarffy'ego! W roku 1848, kiedy szliśmy razem do obozu Klapki, wyglądał tak samo, jak ty teraz . .

Położył na gładko uczesanej głowie Amerykanina ręce jak do błogosławieństwa.

Krewni poprosili go wreszcie, aby usiadł, a pan Szandor wypytywał się czule o nieszczęśliwego brata Franciszka. Huszt wytrzymywał znakomicie ogień krzyżowych pytań, w labiryncie pokrewieństw rodu Avarffych wyznawał się bowiem lepiej niż Gwido. Palma przyniosła mały portret, przedstawiający młodego oficera honwedów.

— Oto jest obraz pańskiego ojca. Nic a nic niepodobny do pana!

Żona Gwidona spojrzała na portret, a później na Amerykanina.

— Rzeczywiście wcale niepodobny . . . Ale to nic nie szkodzi — owszem . . . — rzekła i zarumieniła się aż po włosy.

IV.

Wieczorem tego samego dnia Huszt wychodził właśnie z hotelu, gdy przed bramę zajechał powóz, w którym zobaczył pana Gwidona, jego żonę i siostrę. Panie wystroiły się wspaniale i wyglądały bardzo ładnie.

— Hallo Yankee! wybraliśmy się do ciebie! Jeżeli nie masz nic lepszego do roboty, to możesz z nami przepędzić wieczór.

Amerykanin odpowiedział, iż wizytę pań uważa za zaszczyt

— Jakich pań? — krzyknął pan Gwido. — Przecież nie będziesz swoich kuzynek nazywał inaczej tylko tak, jak to jest w zwyczaju pomiędzy dobrymi krewnymi? U nas jesteśmy wszyscy na ty.

Do północy byli razem. Potem damy pojechały do domu, a panowie do kasyna. Amerykanin rozmawiał właśnie z hrabią Landorym i niemieckim konsulem generalnym, gdy nagle podszedł ku niemu jakiś długi jasnowłosy gentleman i poklepał go poufale po plecach.

— Franek! A ty co tu robisz?

Amerykanin spojrzał na swych towarzyszy takim wzrokiem, jak gdyby chciał się zapytać: czy to taki zwyczaj narodowy? — a potem zwrócił się spokojnie do napastnika i wyrzekł z godnością:

— Nie mam przyjemności, sir . . .

Jasnowłosy zaczął stawać się nieprzyjemnym.

— Cóż ty za małpę ze siebie robisz? Przecież ty jesteś synem pokojówki mojej ciotki, a twój ojciec był kucharzem w domu mego wuja . . .

— Ten gentleman jest zapewne pijany? — zapytał Huszt.

Konsul generalny zbladł z oburzenia.

— To jest niesłychane! Myślałem, że jesteśmy w klubie, do którego można wprowadzić dystyngowanego gościa . . .

Przezorny dyplomata połknął resztę swoich zapatrywań, ale to, czego nie domówił, było zapewne najostrzejszą krytyką węgierskich stosunków towarzyskich.

Stary hrabia Landory zwrócił się z gniewem do młodzieńca:

— Proszę cię, jesteś pijany — idź się wyspać!

Długi blondyn był to baron Kelemenffy, który rzeczywiście znał Huszta i w domu ciotki używał go jako grooma. Obecnie jednak był naprawdę pijany i z trudnością tylko mógł się utrzymać na nogach.

Huszt nie wiele troszczył się o całą awanturę i c
tulony w swą anglosaską flegmę, palił spokojnie cy
garo. Za to pan Gwido ujął się za kuzynem z całym
zapałem swej rycerskiej duszy.

Udało mu się szczęśliwie w przeciągu dziesięci
minut doprowadzić cały klub do wściekłości. Ten Ke
lemenffy jest przecież niemożliwem bydlęciem. Zaws
pijany jak słowacki ceglarz, maniery ma obrzydliwe,
co najważniejsza, każdemu coś winien. Jednem sło
wem niema co! barona należy wyrzucić i kwita! Tym
czasem przyjaciele Kelemenffy'ego opadli go tak gwa
townie, nagadali mu tyle grubiaństw, że biedny baro
zgłupiał do reszty i dał się nakłonić do przeprosze
Amerykanina. Gdy stękał swoje przeprosiny, je
wielkie rybie oczy, pełne zwątpienia, patrzyły na Hus
ta, jak gdyby chciały powiedzieć: Franek! proszę c
przyznaj się, że jesteś synem kucharza!

Gwido zbliżył się do Huszta.

— Sprawa załatwiona! Ten błazen nie będzie
mógł przez dłuższy czas pokazywać w świecie. N
nie pomoże, mój drogi! zawsze jeszcze jesteśmy
poły barbarzyńcami . . . Mam jednak nadzieję, że
żart niesmaczny nie obrzydzi ci naszego towarzystw

Huszt odpowiedział, iż nie warto tracić ani jed
go słowa na taką bagatelę. Pan Gwido szedł za
z powrotem do pokoju gier, nagle jednak uderzył
w czoło i rzekł z uśmiechem pełnej gracyi:

— A propos . . . Nie mógłbyś mi jutro pożyc
pięć tysięcy guldenów?

— Nawet zaraz, jeżeli sobie życzysz.

Wydarł kartkę z książeczki czekowej, wypełn
podał Gwidonowi. Zacny kuzyn schował przekaz
kieszeni, a serce jego wezbrało formalnie od mi
braterskiej.

— Tego Kelemenffy'ego musimy wyrzucić z kl
— mruknął.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 23 sierpnia 1929 r.

— Dzisiejszy numer zawiera wraz z dodatkiem „Nasz Przyjaciel" 6 stron.

— Jeszcze tylko do niedzieli, dnia 25 bm. przyjmują listowi prenumeratę za „Głos Wąbrzeski" na miesiąc wrzesień. Czytelnikom zamiejscowym zalecamy zawczasu skorzystać z powyższego czasu.

—x—

MIEJSCOWE.

— Dla najbiedniejszych miasta Wąbrzeźna i gminy Niedźwiedź złożył w redakcji naszej p. Wacław Mieczkowski 50 zł zebrane ze wstępu do muzeum w Niedźwiedziu.

— W sprawie „Związku Strzeleckiego" (Strzelca) otrzymaliśmy od jednego z długoletnich naszych korespondentów dłuższy artykuł, który ukaże się w następnym numerze.

— Skazanie defraudanta. Sąd Okręgowy w Toruniu skazał Stanisława Skowrońskiego na 3 miesiące więzienia (z zawieszeniem na 1 rok) za defraudację 459 zł. na szkodę Urzędu Skarbowego w Wąbrzeźnie.

— Zebranie z inicjatywy Koła B. B. W. z R. w sprawie wyborów do Rady Miejskiej, odbyło się wczoraj, w czwartek wieczorem w salce hotelu „Pod białym Orłem", pod przewodnictwem p. Antoniego Makowskiego. Zebranie to miało na celu porozumienie się w celu utworzenia jednej polskiej listy gospodarczej. Wobec tego, że na zebraniu były zastąpione wszystkie znaczniejsze stowarzyszenia i organizacje, wybrano ściślejszy komitet, w skład którego wchodzą: pp: Zaporowicz - reprezentant rzemieślników, K. Malski - rep restauratorów; Z. Gaszyński - repr. Związku właściciel nieruchomości; Czerwiński - repr. urzędników; Konrad Ledwochowski - repr.rolników; Jezierski - repr. kupców oraz panowie: L. Witek, A Makowski i dyr. Ledwochowski.

Zadaniem tego komitetu będzie porozumienie się z innymi komitetami, celem utworzenia jednej listy, a mianowicie „Polskiej Listy Gospodarczej" co się prawdopodobnie uda.

— W niedzielę dnia 25 bm. odbędą się zawody w piłkę nożną pomiędzy K. K. S. — Toruń, a K. S. Pomorzanka I. o godz. 5-ej po południu.

Po dłuższej przerwie na miejscu, gościć będzie u siebie Pomorzanka, silny Klub Kolejowy — Toruń. który jak fizycznie tak i technicznie jest znanym na gruncie sportowym w Toruniu. Nasi białozieloni sądzimy iż wystąpią w dobrej formie i tak jak dotychczas okażą swą ambitną grę. — Pomorzanka wystąpi w niedzielę w wzmocnionym składzie, gdzie życzymy jej zwycięstwa.

Miłośnicy sportu, będą mogli oceniać obie drużyny w niedzielnych zawodach na Placu Luksusowym o godzinie 5-ej po południu.

— W przededniu roku szkolnego. Z powodu zbliżającego się roku szkolnego Liga Samowystarczalności Gospodarczej zwraca się do ogółu rodziców i uczniów, żeby przy zakupach przyborów i pomocy szkolnych kierowali dobrze zrozumianym patrjotyzmem gospodarczym i żądali w sklepach wyłącznie wyrobów krajowego przemysłu. Przemysł krajowy tej gałęzi stoi na bardzo wysokim poziomie i krajowe atramenty, ołówki, farby, atlasy, narzędzia fizyczne i inne pomoce szkolne nie ustępują niczem wyrobom zagranicznym, zwłaszcza niemieckim i czeskim, których import do Polski jest jeszcze niestety dość znaczny. Pamiętać musimy, że każda złotówka wydana na towar zagraniczny uboży kraj, każda złotówka wydana na towar krajowy podnosi dobrobyt całego społeczeństwa. Ambicją naszej młodzieży szkolnej powinno być używanie w swej pracy szkolnej przyborów i pomocy szkolnych wyłącznie krajowego pochodzenia.

— Złodzieje w Powiatowej Kasie Chorych. Onegdaj w nocy weszli przez okno w dachu nieznani sprawcy do lokalu Powiatowej Kasy Chorych, gdzie skradli mniejszą ilość drobnych pieniędzy. Za złodziejami prowadzi się dochodzenia.

— Posiedzenie Komitetu Wyborczego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych i Komunalnych odbyło się w sali posiedzeń w hotelu pod „Białym Orłem" w dniu 21 bm.

Zebranie zagaił kierownik szkoły p. Nałęcz witając obecnych podał cel dzisiejszego zebrania, które nosi charakter informacyjny odnośnie wyboru do Rady Mieskiej. Na sekretarza zebrania powołał p. Nałęcz sekr. miejskiego Pawlewskiego.

Pan kierownik Nałęcz poinformował obecnych o akcji przedwyborczej prowadzonej na terenie miasta Wąbrzeźna do tegorocznych wyborów do Rady Miejskiej. Wywiązała się dyskusja w toku której obecni zgadzają się na wystawienie własnej listy kandydatów.

Po dłuższej dyskusji obecni wybierali Komitet co do osiągnięcia porozumienia w tej sprawie z innemi organizacjami z pp: 1) Czerwiński jako, przewodniczący 2) Ługiewicz zast. 3) Naczelnik Rec 4) Kierownik Nałęcz 5) Urzędnik Kolejowy Hapka 6) Sekr. Wydziału Powiatowego Pokorowski 7) Sekr. Sądowy Reszka. **Uchwała.** Zebrani przedstawiciele wszelkich dykosteryj urzedniczych miasta Wąbrzeźna świadomi, że wybory do ciał samorządowych są wyborami gdspodarczemi, że praca w Samorządzie miejskim powinna być zgodna harmonijna, celowa — podniesienie rozwoju życia gospodarczego i znaczenia miasta, oraz dobrobytu jego mieszkańców że Polacy winni być gospodarzami miasta:

a) wziąść czynny udział w wyborach do Rady Miejskiej

b) poprzeć wspólną listę kandydatów Obywatelskiego Bloku Gospodarczego.

Obecni zgodni są na zwołanie zebrania przedwyborczego i to w przyszłym tygodniu.

Na tem zebranie zamknięto.

WIADOMOŚCI Z KOWALEWA.

— Z kolonji letnich. Przebywające tu na wakacjach dzieci z Górnego Śląska, doznają od niektórych obywateli szczególniejszej opieki. Z pośród tych, którzy bezinteresownie zajmują się dziećmi, należy wymienić miejscowego lekarza p. dr. Owczarczaka, pilnującego z wielką gorliwością zdrowia dzieci.

Z POWIATU.

— Książki. (Zasądzenie złodziei). Michał Kornet lat 18 i Marjan Podchorniecki lat 13 zostali oskarżeni o różne kradzieże na szkodę kilku osób w Książkach, i Marjanna Kornet, matka pierwszego o przyjmowanie skradzionych rzeczy. Sędzia skazał pierwszego na 6 tygodni więzienia i karę za wiesił mu na rok, drugiego oddał w opiekę ojcu, a matkę pierwszego zasądził na miesiąc więzienia i karę zawiesił na lat 2.

— Książki. (Echa plotkarskiej wiadomości.) W ubiegłym tygodniu umieściliśmy notatkę w rubryce: W Wąbrzeźnie plotkują że.... jakoby komendant Powstańców i Wojaków, nauczyciel itd. należeć miał do sekty hodurowców. Nie dowierzając tym plotkom, żądaliśmy przy końcu notatki zaprzeczenia zainteresowanego: W tej sprawie otrzymaliśmy następujące oświadczenie: 1) Byłem i jestem katolikiem, do żadnej sekty nie należę.

2. „Wyzwolenia" nie organizuje i poglądów pracy jego nie pochwalam.

3. Gdy oni pasąc bydło — kłaniali się w pas wrogowi i na jego usługach stali — jam wówczas jawnie walczył z wrogiem nie bojąc się więzienia ni Syberji.

4. Gdy mnie w Książkach nie było — były pustki w towarzystwach, a Niemcy śpiewali swe piosenki hakatystyczne,

5. Gdym teraz przestał pracować, aby dać możność z „urzędu" zamianowania „społecznika" — wszystko znikło (gdzie starostwo!)

6. Szalbierzy, machrów i ich popleczników zawiadamiam, że mogą z „urzędu" dowiedzieć się do jakiego stronnictwa należę.

Z poważaniem
Gołąb Jan.

— Wielkie Radowiska. (Dożynki młodzieży). Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży nadzwyczaj dobrze rozwijające się w naszej wiosce, urządza w najbliższą niedzielę — 25 bm. staropolskie „Dożynki". Udział w „Dożynkach" wezmą okoliczne bratnie Stowarzyszenia jak z Wąbrzeźna, Niedźwiedzia, Lipnicy i t. d.

— Lipnica. (Poświęcenie sztandaru.) Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Żeńskiej w Lipnicy, będące pod protektoratem ks. prob. Kownackiego, a pod patronatem p. Gładycha, obchodzić będzie w niedzielę 1 września br. uroczystość poświęcenia sztandaru. Po uroczystości kościelnej odbędzie się wbijanie gwoździ i defilada, poczem na dziedzińcu szkoły urządzone będą różne niespodzianki. Wieczorem: przedstawienie i zabawa w sali p. Klimka.

— Lipnica. (Wycieczka „Sokoła"). Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół" w Wąbrzeźnie urządza w niedzielę dnia 25 bm. o godz. 13-tej wycieczkę letnią połączoną z koncertem ogrodowym oraz zabawą taneczną na sali p. Jana Klimka w Lipnicy.

Koncertować będzie powszechnie znana orkiestra 63 p. p. znajdująca się obecnie na manewrach w Lipnicy. Szan. Obywatelstwo z Lipnicy, miasta Wąbrzeźna i okolicy uprasza się o gremjalne przybycie i łaskawe poparcie idei sokolej. Autobusy będą kursować z Rynku.

Zarząd.

— Piątkowo. (Wycieczka dzieci z kolonji.) Przed paru dniami przybyła tutaj wycieczka dzieci z Górnego Śląska przebywających na kolonjach letnich w Kowalewie. Dzieci pod kierownictwem p. Malkiewiczowej przepędziły kilka godzin w majątku p. Pułkownikowej Iwanowskiej, która ugościła dzieci z staropolską gościnnością, za co należy się p. Pułkownikowej serdeczne „Bóg zapłać".

— Zieleń. (Zebranie Kółka Rolniczego.) W niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 4 popoł. odbędzie się zebranie Kółka Rolniczego w lokalu p. Sroki w Zieleniu. Przypomina się wszystkim członkom którzy dotychczas składki członkowskiej jeszcze nie wpłacili aby na tym zebraniu składkę uiścili. Z powodu ważnych spraw o konieczne przybycie wszystkich członków prosi

Zarząd.

— Orzechowo (W sprawie pożaru) W ostatniem numerze donosiliśmy o pożarze jaki wybuchł u p. Ziętarskiego. Wiadomość tę należy o tyle sprostować, że ogień nie wybuchł w wozowni, lecz t. zw. małej stodole, którą jak stwierdzono podpaliły dzieci. Spłonęły obie stodoły z kompletnem żniwem, wszelkie maszyny i t. d

DOKĄD PÓJDZIEMY W NIEDZIELĘ?

Kina:

Dwór Wąbrzeski: „Tułaczka ks. Trubeckiej".
Słońce: „Primaballerina Mikołaja II".

Sport.

Na placu luksusowym o godz. 5-tej na zawody piłki nożnej między K. K. S. z Torunia a Pomorzanką.

Różne.

Do Wielkich Radowisk na „dożynki", do Lipnicy na wycieczkę „Sokoła" wąbrzeskiego.

RUCH TOWARZYSTW

— BACZNOŚĆ MŁODZIEŻ MĘSKA. Dziś w piątek, dnia 23-go bm. o godz. 8-mej wieczorem w „Ognisku" odbędzie się POGADANKA w sprawie wycieczki na dożynki do Wielkich Radowisk. Przybycie wszystkich chcących wziąć udział w wycieczce pożądane.

„Gotów" **ZARZĄD.**

— **Baczność Sokoli!** Dzisiaj w piątek 23 bm. o gadz. **20-tej** zebranie wszystkich członków Sokoła, ćwiczących i niećwiczących **na** Sokolni przy ulicy Przemysłowej celem omówienia wycieczki do Lipnicy. **Udział wszystkich konieczny!**

W niedzielę dnia 25-go bm., wielka wycieczka do Lipnicy. Wyjazd autobusem punkt. o godz. 13-**tej** (1-szej) z Rynku. Ze względu na zaproszonych gości t. j. Korpus oficerski 63 pułku piechoty oraz stacjonujące w Lipnicy oddziały wojskowe (z okazji manewrów) jaknajliczniejszy udział wszystkich członków Sokoła bezwzględnie konieczny! Gniazdo Kowalewskie również przybędzie.

Pierwsza zbiórka wszystkich, którzy zgłosili się do orkiestry Sokoła odbędzie się dnia 29 sierpnia na Sokolni przy ul. Przemysłowej o godz. 7-mej wieczorem.

Pierwsza lekcja muzyki dnia 3-go września br. o godz. 8-mej tamże.

Czołem! — Prezes.

— Baczność Rzemieślnicy! W niedzielę dnia 25 sierpnia o godz. 2 po poł. w lokalu p. Klimka odbędzie się zebranie wszystkich rzemieślników, celem ustawienia kandydatów do Rady miejskiej. O liczne i punktualne przybycie uprasza

Komitet Rzemieślniczy.

— Zebranie Towarzystwa Bartniczego na Wąbrzeźno i okolicę odbędzie się w niedzielę, dnia 25 sierpnia 1929 r. w pasiece p. Marciniaka, wójta w Łabędziu.

Zarząd.

NOTOWANIA GIEŁDY PŁODÓW ROLNICZYCH w POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 21 VIII. 1929 r.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań.

Żyto	26,50—27,50
Pszenica	44,00—46,00
Jęczmień zw.	27,50—28,50
Jęczmień brow.	30,00—32,00
Owies	24,00—26,00
Mąka żytnia 65% z work. stan.	—,——,—
Mąka pszenna 65% z work.	71,00—75,00
Otręby żytne	20,00—21,00
Otręby przenne	22,00—23,00

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski" B. Szczuka, Wąbrzeźno
Redaktor odpowiedzialny: Bolesław Szczuka Wąbrzeźno
Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

KINO SŁOŃCE
HOTEL pod BIAŁYM ORŁEM

W sobotę, dnia 24 sierpnia i dni następne punktualnie o godzinie 8,15 wiecz.
ukaże się ponownie wielki film z czasów potężnej na pozór, a już chwiejącej się Rosji pod tytułem:

PRIMABALERINA MIKOŁAJA II

(Tancerka Krzesińska)

Reżyserji wielkiego twórcy **Wernera.** Film dla dzieci i młodzieży **wzbroniony!**

SEANSE: w sobotę, dnia 24 premjera punkt. o godz. 8,15 w niedzielę, o godz. 5,15 i 8,15 wiecz. i nieodwołalnie poraz ostatni w poniedziałek o godz. 8.15.

Ceny zniżone. Parter 50—80 gr. Balkon 1 zł. Loża 1,50 zł.

Następny program: **„DAMA PIKOWA“**



Polecam tanio
ZEGARY STOJĄCE, SALONOWE, zegarki męskie i damskie, złote i srebrne, budziki.

:-: Obrączki i podarunki ślubne na wesela :-:

Biżuterja złota i srebrna

Grawerowanie monogramów. Okulary w różnych fasonach.

Największy warsztat reparacyjny
Obsługa li tylko przez mistrza.

Br. Gerke - Wąbrzeźno
ul. Kolejowa

Najpoważniejszy zakład zegarmistrz. i złotniczy

W TYCH DNIACH
odbędzie się losowanie 10 premji
w sumie 500 złotych
z powodu przekroczenia 1.300.000 zł.

wkładów oszczędnościowych **Kasy Spółdzielczej Parc. Osadn. w Grudziądzu.** W losowaniu biorą udział wszyscy **wkładcy**

Kasy Spółdzielczej Parc. Osadn. w Grudziądzu

którzy w dniu losowania posiadają wkład u nas. Spieszcie zatem z wpłatą swych oszczędności do **Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu** na znanych warunkach:

10% w stosunku rocznym

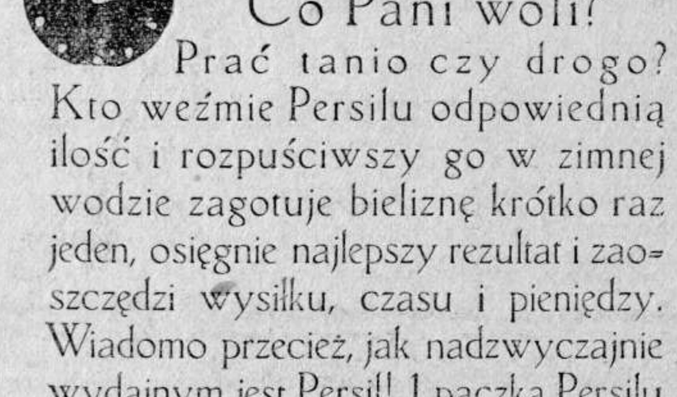
przy zwrocie do **1.000 zł na każde żądanie, ponad 1.000 zł za 2 tygodn. wypowiedzeniem.**

Wpłata na miejscu: od 8 rano do 6-tej wieczorem w lokalu Kasy Plac 23 Stycznia Nr. 21.

Dla zamiejscowych: P. K. O. Poznań 206.780. — P. K. O. Warszawa 170.215.

Zarząd Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu

---



Co Pani woli?
Prać tanio czy drogo?
Kto weźmie Persilu odpowiednią ilość i rozpuściwszy go w zimnej wodzie zagotuje bieliznę krótko raz jeden, osięgnie najlepszy rezultat i zaoszczędzi wysiłku, czasu i pieniędzy. Wiadomo przecież, jak nadzwyczajnie wydajnym jest Persil! 1 paczka Persilu wystarczy na 2½ do 3 wiader wody.

Co Persil to Persil

Kino-Teatr
Dwór Wąbrzeski

W sobotę i niedzielę, dnia 24 i 25 bm. o godzinie 8,30 wiecz.

Wielkie rosyjskie arcydz. filmowe!

Tułaczka
ks. Trubeckiej

Wzruszający dramat z życia arystokracji rosyjskiej, osnuty na tle prawdziwego zdarzenia. W roli głównej znana i lubiana
Mady Christians oraz Wilhelm Dieterle znany jako BARON CYGAŃSKI

Rzecz dzieje się w Rosji, oraz Paryżu nad Montmartre, dzielnicy Łacińskiej i w kabarecie rosyjskim „Złoty Kogut“. W spelunkach, mansardach studenckich i arystokratycznych pałacach.

CENY: od 50 gr. do 75 groszy.

Uwaga dla Szan. Publiczności!
Od teraz wystawiać będziemy co tydzień nasze nowoczesne urządzone dekoracje sceniczne. Narazie wystawiony jest las z widokiem parku dworskiego.

Ważne dla wszystkich!
Po kinie urządza się co niedzielę **zabawę taneczną** dla uczestników kina, inni płacą 2zł wstęp

---

W środę, dnia 28 sierpnia rb. o godz. 10-tej przed poł. w gmachu Starostwa pokój 11-ty odbędzie się

USTNY PRZETARG
na przedzierżawienie jabłoni z drzew przy szosach powiatowych.

Wąbrzeźno, dnia 22 sierpnia 29 r.
Makowski, budowniczy powiatowy

Dnia 20 bm. uciekła mi z łąki ciemnobronzowa
kobyła
z białą gwiazdą na czole i halstrą. Na tylniej nodze znak od łańcucha. **Daję 30 zł nagrody temu, który mi ją zwróci.**
Randner Frydrych, Płużnica
pow. Wąbrzeźno

PASY ZAPĘDOWE
skórzane i z sierści wielbłądzej do lokomobili stale na składzie.
dobrej jakości w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych poleca oraz wykonuje wszelkie reperacje
Fr. Kopczyński — Wąbrzeźno
ul. Kościuszki 3.

Licytacja przymusowa
W poniedziałek, dnia 28. 8. 1929 r. o godzinie 11-tej przed południem sprzedawać będzie egzekutor Wydziału Powiatowego u p. **Gnutka** handlarza **w Król. Nowejwsi** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą
sprzęt z 1 morga pszenicy
Przew. Wydziału Powiatowego
Dr. E. Prądzyński Starosta Pow.

Przetarg przymusowy.
Dnia 26. 8. 29 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Jonathana Dethera w Uciążu**
i powózkę
Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Biegła
biuralistka
piszące na maszynie poprawnie po polsku i niemiecku, obeznana ze sprawami adwokackiemi potrzebna od 15. 9. 29 r.
St. Piszcz
zast. proc. Wąbrzeźno

Parceluję
majątek **Rubinkowo** przy mieście Toruniu na dogodnych warunkach, sprzedając osady pełnorolne z budynkami, inwentarzami i zasiewami, osady ogrodnicze podmiejskie, rzemieślnicze, robotnicze i budowlane różnej wielkości. Obejrzeć można codzień. Zadatki przyjmuje się i umowy zawiera w poniedziałki pomiędzy godz. 11—3 w Toruniu w kancelarji notarjuszy Tempskiego i Bolta.
Ludwik Gniewosz
właściciel

Potrzebna
dziewczyna
do małego gospodarstwa, umiejąca doić. Zgł. do Gł. Wąbrz.

---

3 POKOJE
z kuchnią
od zaraz do wynajęcia. Zgłosz. przyjmuje eksped. Głosu Wąbrzeskiego

---

Sieję truciznę
na mojem polu przez cały rok
M. Dąbrowski
Myśliwiec

Uczeń
syn uczciwych rodziców może się zgłosić najchętniej z wioski
Bronisław Roze
mistrz krawiecki, Wąbrzeźno, ul. Kolejowa 23

Przyjmuje 3 młodszych uczni gimnazjalnych na
stancję
Poniatowskiego 5.

Zgubiono
prawo jazdy
na nazwisko
Wojciech Olesiński

Uczeń
uczciwych rodziców może się zgłosić
J. i E. Eisenack
Wąbrzeźno

Z nowym rokiem szkolnym przyjmuję trzech uczni gimnazjalnych
na stancję
Ługiewicz naucz.
Matejki 39

Skradziono
książeczkę wojskową
którą
unieważniam
Helmat Reiter
Franksztyn

Przyjmuję
UCZNIÓW I UCZENICE
gry na fortepianie
również początkujących. Adres wskaże eksp. Głosu

Amerykanin
29 letni, wysoki blondyn, rodowity Polak, powracający obecnie do kraju, poszukuje znajomości inteligentnej panny dla późniejszego ożenku. Nie wymaga majątku, gdyż sam jest majętnie niezależnym, natomiast poszukuje szczerości i zamiłowania do domu własnego. Zgłoszenia tylko nieanonimowe do Administracji Głosu Wąbrzeskiego pod nr. 702.

Świeże
matjasy
nadeszły
Andrzej Nast
Wąbrzeźno
Tel. 9 Rynek 12

---

3 POKOJE
umeblowane z pełnem utrzymaniem do wynajęcia od zaraz lub od 1. IX. rb. dla gimnazjastów lub osób innych.
Matuszyńska
Pomorska nr. 15

TUTAJ
ktoś coś poleca...

TAM
ktoś coś poszukuje...

GDZIE
odnajdują się oboje?

W dziale ogłoszeniowym
„Głosu Wąbrzeskiego“